

Maria Zarębina

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Wybrane elementy struktury listowej na podstawie korespondencji Czesława Miłosza z Jarosławem Iwaszkiewiczem

W szkicu niniejszym autorka chce omówić partie inicjalne i finalne listów wymienianych równoległe pomiędzy Czesławem Miłoszem a Jarosławem Iwaszkiewiczem, podstawę analizy zaś stanowić będzie zbiór opublikowanej niedawno spuścizny epistolarnej obu pisarzy¹. W omówieniu uwzględnione zostaną 62 listy Miłosza do Iwaszkiewicza oraz 24 listy Iwaszkiewicza do Miłosza².

W skład struktury gatunkowej każdego z listów wchodzi zwykle następujące elementy: 1) lokalizacja w miejscu i czasie (datacja), 2) forma adresatywna stanowiąca nagłówek, 3) treść właściwa komunikatu, 4) formuła zakończenia, 5) podpis nadawcy, czyli autora listu.

Wymianę listów zaczyna Miłosz. W 1930 roku pisze więc dziewiętnastoletni student Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie do będącego autorytetem poety, prosząc go o ocenę własnych utworów. Zwraca się do adresata z należąca estymą i młodzieńczym podziwem, używając słów: *Uwielbiam Pana. Pan jest dla mnie najdroższym przyjacielem i mistrzem.*

List napisany jest 1) w Wilnie w roku 1930; w odniesieniu do Iwaszkiewicza Miłosz posługuje się formą adresatywną w nagłówku 2) *Szanowny Panie*; o treści listu 3) była już wzmianka. W zakończeniu 4), podobnie jak w przytoczonym już fragmencie, zawarte są wyrazy podziwu i estymy w tym samym pełnym emfazy duchu: *Z szacunkiem. Zawsze Pana kochający*; dalej 5) pełny podpis: *Czesław Miłosz.*

List drugi również powstał w Wilnie; trzeci i czwarty zaś w Suwałkach. Utrzymane są one niezmiennie w tonie ugrzecznoniego szacunku oraz czci; dowiadujemy się z nich, że nadawca otrzymuje odpowiedzi od adresata. W piątym liście Miłosz, widocznie ośmielony czy wręcz zachęcony słowami korespondencyjnego

¹ C. Miłosz, J. Iwaszkiewicz, *Portret podwójny: wykonany z listów, wierszy, zapisków intymnych, wywiadów i publikacji*, wybór tekstów, ich układ i redakcja B. Toruńczyk, oprac. i przypisami opatrzył R. Papiński, Warszawa 2011.

² Dla przypomnienia warto dodać, iż Miłosz był młodszy od Iwaszkiewicza ponad 17 lat. Urodził się 30 czerwca 1911 roku w Szetejniach nad Niewiażą (należących do babki) w powiecie kiejdańskim. Iwaszkiewicz urodził się 20 lutego 1894 roku w Kalniku na Ukrainie jako syn urzędnika cukrowni, pochodzącego ze zubożałej szlachty.

rozmówcy, zwraca się do niego po imieniu (*Jarosławie!*). Pojawiają się też stosowne do sytuacji komunikacyjnej formy zaimków osobowych (*Ciebie, do Ciebie*), czasowników w drugiej osobie liczby pojedynczej (*wyobraź sobie*), a nawet silniej nacechowany mianownik w funkcji wołacza (*Jarosław najdroższy, kochany*). Widoczna w partii submisyjnej formuła zaimkowa (*Twój zawsze*) operuje również zdrobniałym wariantem imienia (*Czesiek*).

W liście trzecim Miłosz zwracał się jeszcze do Iwaszkiewicza przez *Pan*, by pod koniec tekstu postawić pytanie dotyczące uregulowania kwestii związanych z tytułaturą: *Jak mam Pana tytułować? Nie chciałbym sztywno, a poufałość w stosunku do starszego poety – to niezbyt pięknie*. Formuła wieńcząca list ma tym razem postać informującą eksplicytnie o zakończeniu kontaktu (*Tymczasem kończę*), submisja z kolei oprócz zapewnień o oddaniu (co wyraża forma przysłówkowa) posługuje się metrykalną postacią imienia wraz z nazwiskiem nadawcy listu (*Zawsze Pana. Czesław Miłosz*).

List czwarty pokazuje jeszcze użycie formy *Pan*. W tym samym liście jest mowa o wyjeździe Miłosza do Warszawy, co każe domniemywać, że spotkał się on osobiście z Iwaszkiewiczem. Dlatego chyba w liście piątym zauważyć można zwracanie się do adresata imieniem, umieszczanym zarówno w nagłówku, jak i na początku akapitów (*Jarosław najdroższy, kochany!*). Nie brak też drugoosobowej formy czasownika (*powiedz*), zaimka osobowego (dativus *Ci*) i końcowej formuły *Twój zawsze*, wreszcie podpisu w zdrobniałej formie imienia (*Czesiek*).

W dalszych listach występują już stale poufałe warianty nagłówków, serdeczne formuły końcowe, druga osoba w czasownikach, dostosowane do nich formy zaimkowe (*Cię, Twój*, także wzmocnione *zawsze Twój*), wołacze imienia (*Jarosławie, czemu nie piszesz?, Twój – Czesław Miłosz; Ściskam Cię, Ściskam dłoń Twoją, drogi* albo *Drogi Jarosławie*), czasem z naciskiem (*Ty jesteś dla mnie taki drogi, Jarosławie..., Ściskam Ciebie. Ściskam Cię serdecznie*). *Twój*, tu podpis *zawsze* jest w metrykalnym brzmieniu: imieniem i nazwiskiem.

Ciągle jako miejsce nadania widnieje Wilno, aż wreszcie w roku 1934 pojawia się *Warszawa* i tu formuła zakończenia brzmi *Twój zawsze – lithuan*. Potem podpis, a w dopisku adres do Wilna do domu akademickiego oraz adres świąteczny do Sejn. W tym liście słowa zakończenia poprzedzone są jeszcze przesłaniem pozdrowień pani Annie Iwaszkiewiczowej, czemu towarzyszy następująca uwaga: *Cóż za szkoda, że jesteście ludzie innego języka, innego środowiska, że nigdy nie można przebić tych przeklętych bram*³. Zakończenie ma nieco odmienną postać: *Teraz do widzenia, ściskam Cię serdecznie – Twój*, po czym następuje podpis i jeszcze dopisek.

W następnym, czyli XXV liście po formule końcowej (*Na razie więc kończę*) widnieje podpis, a potem znak dla dopisku *PS*. Z partii wypełniających centralną część struktury listowej dowiadujemy się z kolei, że Miłosz pracuje w radiu (*Polskie Radio Wilno*). Nieco później ta informacja zamieszczona zostaje w ramie gatunkowej listu, gdy Miłosz podaje nowy adres w Warszawie. Treść kolejnych listów przynosi wieści o ukończeniu przez Miłosza studiów, nadawca wspomina o propozycji wyjazdu do

³ Słowa Miłosza nabierają właściwego znaczenia w kontekście tego, iż żona J. Iwaszkiewicza Anna (z domu Lilpopówna) była córką znanego architekta i prowadziła w Stawisku pod Warszawą dom otwarty.

Francji na stypendium, nadmienia też o możliwości poboru do wojska. Oczywiście z późniejszych listów, czyli z roku 1934 i 1935, gdzie Miłosz podaje Iwaszkiewiczowi *paryskie adresy*: (adres nadawcy) *15, rue Lamandé, Paris XVII* – za rok 1934, oraz *4, rue Laplace (Hotel Central Laplace, Paris 5e)*, wynika, że do wojska nie poszedł. Ostatni list z Paryża ma datę czerwcową roku 1935, a potem we wrześniu tegoż roku Miłosz pisze już ze swojej Krasnohrudy⁴ jako *Twój Czesiek*, a następnie z *Wilna (1936 r., styczeń)*, gdzie podaje adres *Zaułek literacki 11, m. 7*.

Listy przed samą wojną ślano były znów głównie z Wilna, wyjątek stanowi karta pocztowa nadana we Florencji (data uzupełniona przez wydawcę jako /6 V 37/). Miłosz pisze naówczas do Iwaszkiewicza: *Wojażuję, jak widzisz, i to urządzam się niezbyt drogo z konieczności. Florencja z Uffizi jest chyba najlepsza ze wszystkich. Byłem już w Wenecji, Padwie, Bolonii – teraz jadę do Asyżu, właśnie mam pociąg. Ściskam i pozdrawiam. Czesław Miłosz*.

Następny list wysłany został znów z Litwy, czyli z Kiejdan, z podaniem adresu oraz z informacją, że nadawca będzie tu do 14 sierpnia (mowa o roku 1938). Następnie mamy wizytówkę według objaśnień z przypisów z adresem: *Dynasy 8-8*, dalej *List do Jarosława Iwaszkiewicza* po oglądaniu w teatrze jego *Maskarady*, z umieszczoną na końcu datą od wydawcy 1938/9; krótkie listy bez miejsca wysyłki i ostatni przed wojną napisany 14 sierpnia 1939 z wakacji w Głębokiem, powiat dziśnieński. To właśnie w tym liście natrafić można na charakterystyczne zdanie: *Dobrze mi tutaj, jest już 14 sierpnia, a wojny jakoś nie widać, właściwie nikt w nią nie wierzy*.

Kolejne dwa listy mają za datę rok 1940, miejsce wysyłki nieuwzględnione (LXII i LXIII). W ich treści jest mowa o różnych peregrynacjach w pierwszych dniach wojny, może zatem są napisane z ostatniego stałego miejsca pobytu młodego poety – z Warszawy lub z Wilna, po powrocie. Do pierwszego ze wskazanych listów dołączony jest adres do Kiejdan (adres nadawcy): *paštas Kedainiai, Sėteinius dvaras*. (nadruk na kartce): *Viešbutis „VERSALIS” Hotel Kaunas, Laisves alėja 64 nr*.

Następny list z 5 I 44 napisany został w Warszawie, sporo miejsca zajmują w nim uwagi o szalejącej tu grypie. Trzy listy z roku 1945 chyba też zostały wysłane z Warszawy, choć w ostatnim z nich jest mowa o planowanym wyjeździe zagranicznym. Nie wiadomo, dokąd miał odlecieć wzmiankowany samolot, ani w jakim kierunku powinien odpłynąć statek z Gdyni. Nieco światła na te kwestie rzucają słowa Miłosza proszącego o listy polecające do Kopenhagi i Sztokholmu, gdzie statek może będzie się zatrzymywał.

List z numerem LXVIII adresowany jest do obojga Iwaszkiewiczów, a napisany na papierze firmowym z nadrukiem: *Ambasada R.P. w Waszyngtonie – Polish Embassy Washington 9. D.C., 2640 16th Street N.W.*, nosi datę 5 listopada 1946. List LXIX do Anny Iwaszkiewiczowej (bez daty) z poleceniem jej opiece młodej stypendystki amerykańskiej. List LXX od Czesława Miłosza do Iwaszkiewicza o nowej rzeczywistości, z kwietnia 1947 roku, zakończony pozdrowieniami dla rodziny Iwaszkiewiczów,

⁴ Dzisiaj Krasnogruda, wieś w powiecie sejneńskim; niegdyś majątek, w którym często przebywał Czesław Miłosz. Poeta był wnukiem właściciela dworku i jego nazwę zapisywał konsekwentnie w postaci Krasnohruda.

zatem również ich córek. U dołu znajduje się adres prywatny Miłosza (914 *Sheridan Street N.W. Washington D.C.*) oraz adres ambasady.

W nagłówku listu LXXII z 10 V 1947 widnieje *Waszyngton*, dalej bardzo długi list LXXIII z 20 V 1947 nie podaje miejsca wysyłki. W akapicie końcowym czytamy: *Na tym kończę, napiszę jeszcze o tych sprawach* (odnosi się to do treści listu, którą szczegółowo się nie zajmuję, ale z długości epistoły można wnioskować, że przedstawia on nową rzeczywistość), *całuję Ciebie serdecznie i całą rodzinę pozdrawiam, Antoś, jeżeli mi wolno przemawiać w jego imieniu, całuje Maciunia*. Dowiadujemy się zatem, że zarówno rodzina nadawcy listu (czyli Miłosza), jak i jego odbiorcy (tj. Iwaszkiewicza) powiększyła się o małoletnich – Antosia i Maciusia. Po tych przepęnlonych pierwiastkiem emocjonalnym pozdrowieniach następuje krótkie końcowe *Ściskam Cię – Czesław*. List wieńczy adres nadawcy: *Polish Embassy, 2640 16th street (!), Washington D.C.*

List z numerem ogólnym LXXV nie dostarcza informacji o miejscu napisania, bezpośrednio po dacie 6 VIII 47 widnieje nagłówek *Kochany Jarosławie!*. W partii finalnej nadawca zamieszcza informację o swoim synu: *Nasz Antoś chowa się dobrze, jest ładny i śmieszny. Przesyła pozdrowienia Maciusiowi z ogrodowo-neonowego Waszyngtonu*. Następnie formuła zakończenia: *Przyjmij moje serdeczne pozdrowienia dla Siebie i całej rodziny (!) – Twój Czesław*. Dopisek zamieszczony na marginesie brzmi: *Gall wystawił „Jak wam się podoba” w przekładzie Ulricha (adres nadawcy jw.)*.

List w kolejności ogólnej LXXVI nie posiada informacji o miejscu napisania, data ma formę: *oct. 24. 1947*; nagłówek listu obszerny: *Bardzo sercu mojemu miły Jarosławie* (i tu nie wykrzyknik, tylko przecinek, choć wyraz zaczynający list napisany jest wielką literą): *Posyłam Ci trochę moich przekładów*. List jest dosyć obszerny, jego zakończenie ma postać: *Serdeczne pozdrowienia Ci posyłam, jak też p. Hani i córkom. Ściskam Cię b. (!) czule. Pupciu, czyli Antoni, składa ukłony – Twój Czesław*.

Postscriptum w omawianym liście jest dosyć rozbudowane, dlatego zasługuje na przytoczenie *in extenso*: *Aha, znalazłem coś, co może Ci się przydać do „Nowin”. Są to aforyzmy Bierce’a, dziewiętnastowiecznego amerykańskiego humorysty. Dziwna to była postać, jak umarł, nie wiadomo, zaginął w Meksyku w 1913 r. w czasie rewolucji. – Donoszę Ci też, że Carrera Andrade, którego tłumaczyłem, został mianowany posłem Ekwadoru w Londynie*. Oprócz postscriptum na marginesie listu znajduje się dopisek: *Honoraria tym razem prześlij wyjątkowo: Aleksander Miłoz, Sopot, Wybickiego 23 (adres nadawcy jw.)*.

W liście o numeracji ogólnej LXXVIII z datą (*koniec 1947*) zwraca uwagę brak lokalizacji. Zakończenie ma następującą postać: *Syn mój rośnie. Ma 4 ząbki, mówi „tatiata” i nawet raz zdołał już wylecieć z łóżeczka, które robi się za niskie. W jego i moim imieniu, tudzież Janki – Serdeczne uściski – Czesław Miłoz*.

List oznakowany jako *Washington, 15 III 48* rozpoczyna się zwrotem adresatywnym *Drogi Jarosławie*, a kończy słowami: *Bardzo serdecznie Ciebie pozdrawiam, no i wszystkich na Stawisku. Mały Miłoz rozwija się, piekielnie śmieszny i miły. – Zawsze Twój – Czesław Miłoz*.

Następny list nie ma miejsca napisania, jedynie datę (*12 V 48*). Formuła zakończenia brzmi: *Dziękuję Ci serdecznie za długi list. Serdeczne pozdrowienia, ściskam*

Cię – Czesław Miłosz. Dalej mamy PS.: *Czy otrzymałeś „Odę do Garcia Lorki” Nerudy w moim przekładzie?* U dołu widnieje adres nadawcy: *Ambasada R.P. w Waszyngtonie, Polish Embassy, Washington 9, D.C., 2640 16th N.W.*

W tymże roku, ale miesiąc później, na co wskazuje data u góry listu (5 VI 48), Miłosz znów pisze obszernie, zwracając się do Iwaszkiewicza *Drogi Jarosławie*. Zakończenie też jest dłuższe: *Bardzo czule Ciebie pozdrawiam. Tylko nie puść do prasy czegoś o Gannie Walskiej* (odwołanie do treści listu), *bo mam nadzieję strzelić jeszcze babę na grubszy cel. Całemu Stawisku pozdrowienia, pani Hani ręce całuję. Antoś jest plagą, bo wszystko nosi i wrzuca do muszli klozetowej – ulubiona zabawa. Całusy – Czesław Miłosz*. Listowi towarzyszy dopisek umieszczony na marginesie: *Najbardziej psują nam Niemcy, którzy obsadzają tu wszelkie stanowiska związane ze sztuką, przy czym Żydzi niemieccy kryją nazistów*. Kolejny dopisek poczyniony ręką Wandy Telakowskiej do Iwaszkiewicza z jej PS. *Bardzo się boję, czy Walska – zachwycona Miłoszem – nie uwiedzie go na 7 męża*.

List z roku 1948, oznakowany przez wydawcę jako *lato 1948*, zaczyna się następująco: *Kochany Jarosławie, Pewnie (!) dostałeś mój list z San Francisco* (zapewne chodzi tu o list poprzedni, w którym miejsce nadania nie było wymienione), kończy się zaś słowami: *Pozdrowienia Stawisku ode mnie, Janki i syna. – Twój wierny – Czesław*. Następuje uwaga wydawcy: /dopisek na początku listu:/ *Twój list, odpowiedź na mój z San Francisco, otrzymałem. C.M. dalej /dopisek na marginesie:/ O kongresie wrocławskim nie piszę, bo to oddzielna długa historia*.

List według numeracji ogólnej (tj. bez uwzględniania „kto do kogo”) LXXXVI nie ma lokalizacji, tylko datę 17/8 48. U góry nagłówek w formie *Kochany Jarosławie*, a u dołu formuła końcowa: *Serdeczne pozdrowienia dla Ciebie i całej rodziny. Ściskam – Czesław*. Postscriptum dotyczy życia rodzinnego nadawcy: *mieliśmy zmartwienie, bo Antek zachorował. Jest ślicznie zbudowany, ale szczupły i delikatny*. Dalej /Załącznik/: *PAN GENERAL NIC NIE WINIEN ma wewnątrz dwa podtytuły: Komu zależy na intrygowaniu?*

W kolejności występuje list o numeracji ogólnej LXXXVII bez lokalizacji, jedynie z datą od wydawcy /po VIII 1948/. Rozpoczyna się on jak zwykle nagłówkiem *Kochany Jarosławie*, w zakończeniu ma formułę: *To chyba wszystko*. Słowne grzeczności przed złożeniem finalnego podpisu obejmującego metrykalną postać imienia oraz nazwisko nadawcy mają postać: *Ściskam Cię i pozdrowienia całemu Stawisku przesyłam, Twój Czesław Miłosz*.

List o numeracji ogólnej XC bez lokalizacji z datą od wydawcy /9 XI 1948/ opiera nagłówkiem: *Kochany Jarosławie* (nigdy z wykrzyknikiem, tylko z następującym przecinkiem i przejściem linię niżej do właściwego komunikatu rozciągniętego na kilka stron tekstu. Tu PS: *Przesyłam list p. Hani, który tutaj otrzymałem* (brak kropki, o linię niżej:) *mój list zniszcz* (brak kropki lub wykrzyknika, poniżej /adres nadawcy:/ *2640 16 th.st. N.W., Waszyngton D.C.*

List z numeracją ogólną XCII, bez lokalizacji, z datą 1 VIII 49, z nagłówkiem identycznym jak we wszystkich listach z tego okresu. Ponieważ list został napisany po pobycie Miłosza na Stawisku, dostrzec w nim można nawiązania do tego wydarzenia: *Pozwól, abym wyraził Ci moje bardzo serdeczne uczucia – Tobie i całemu Stawisku. Ogromnie mi żal, że nie przyjechałem w dzień powszedni na jakieś bardziej*

prywatne rozmowy. W zakończeniu: *Ściskam Cię bardzo serdecznie, pani Hani ręce całuję. Pozdrowienia od Janki!* (tu wykrzyknik) – *Twój – Czesław Miłosz*.

List z numeracją ogólną XCV, z datą *22 paźdz/iernika/ 1949*, z nagłówkiem w ustabilizowanej postaci. Epistołę wieńczy formuła: *Ściskam Cię bardzo serdecznie i całemu domowi (!) pozdrowienia* (tu brak kropki) – *Twój Czesław*. Dalej informacja wydawcy: /dopisek na marginesie/: *Jeden z głównych bestsellerów beletrystycznych sezonu: The Egyptian, autora fińskiego, mieszkającego w Helsinkach, Miki Waltari. Również powodzenie ma The Man with Golden Arm Nelsona Algreny, z życia Polaków w Chicago. Motto z Kuprina daje pojęcie. Tragiczna i naturalistyczna książka.*

List z 10 XI 49 z nagłówkiem *Drogi Jarosławie* oprócz treści zasadniczej zawiera wiersze: *POETA, ODA JESIENNA, KILKA WSKAZAŃ MORALNYCH Z POEMKA „DZIECIĘ EUROPY”, NARODZINY*. Następnie Miłosz przechodzi do komentarza, zakończonego zwężłą submisją *Twój – Czesław*. Po niej jeszcze *PS: Dziś byłem na koncercie chopinowskim w tutejszym uniwersytecie murzyńskim. To dość ciekawe doświadczenie.*

Ostatni list, z numeracją ogólną XCVII, zaczyna się uwagą wydawcy o nadruku: *With Best Wishes for a Happy Season* na Nowy Rok 1950 roku. Nagłówek ma tym razem formę *Drogi Jarosławie*, ze zdaniem nawiązującym do przeszłej korespondencji: *Nie gniewaj się na mój ostatni długi list napisany w przystępie furii (ten z wierszami w środku)*, a zakończenie brzmi: *Serdeczne pozdrowienia całemu Stawisku*. Podpis tym razem ma postać: *Czesław i Janka Miłoszowie*.

W liście numer CVI widnieje adres: *Polen, Jarosław i Anna Iwaskiewiczowie – Stawisko, poczta Brwinów k. Warszawy*. Dalej *23 czerwca 1960* – zdanie z cudzym słowem „Same te góry romantyczne / Już wiersze niecą” *Serdeczne pozdrowienia – Czesław*. W przypisach mamy objaśnienie, że jest to karta pocztowa z Heidelbergu, a cudzysłów w komunikacie wskazuje na cytat z twórczości Iwaskiewicza.

W pozycji CIX pod datą *22 X 1960* roku pojawia się list z nagłówkiem *Drogi Jarosławie*, a zamiast standardowej lokalizacji nadawca zamieścił w nim wyjaśnienie w zdaniu wprowadzającym: *Tym razem piszę do Ciebie z Antypodów*. O Antypodach mowa jest również w zakończeniu: *Dziękuję Ci serdecznie za pamięć i list – może na tych Antypodach nie będę dla Ciebie tylko nocnym widmem? Pozdrawiam kordialnie całą rodzinę, pani Hani ręce całuję – Czesław*. /adres nadawcy:/ *University of California, Department of Slavic Languages and Literatures, Berkeley 4, Kalifornia*.

Pod numerem ogólnym CX zamieszczono list bez daty z /nadrukiem/: *Wishing You Happiness /for Christmas/ and the New Year: Kochani Jarosławie i pani Haniu, cieszę się, że... z podpisem – Czesław*. List z numeracją CXII i datą *21 VII 1964* operuje nagłówkiem *Drogi Jarosławie* i zakończeniem *Ściskam Cię – i pani Hani ręce całuję – Czesław*. U dołu widnieje /adres nadawcy/.

Pozycja CXIII z datą *25 stycznia 1965*, nagłówkiem *Kochany Jarosławie* i z zakończeniem: *Bardzo szczerze, z wielkim wzruszeniem całuję ręce p. Hani i pozdrawiam całą rodzinę. Antologia jest w druku i myślę, że otrzymasz ją w marcu. Ściskam Cię mocno. – Czesław*. U dołu: *Glenbrook, Nevada* (adres nadawcy jw.).

Pod datą *25 III 72* znajduje się krótki list ze zwrotem adresatywnym *Drogi Jarosławie* i z zakończeniem *Pani Hani ręce całuję i przesyłam Wam obojgu najlepsze pozdrowienia – Czesław*.

List z numerem CXXVII z 26 sierpnia 1975 pisany w górach Sierra Nevada zaczyna się stereotypowo od *Kochany Jarosławie*, a jego zakończenie pomimo przerw w korespondencji ma formę bardzo serdeczną: *Życzę Ci, żeby jasno błyszczały nad Tobą jesienne gwiazdozbiory tego roku... Pani Hani ręce całuję – ściskam Ciebie – Czesław. PS. W liście tym nadawca pisze o Szustowie, Kierkegaardzie i blakologii.*

W liście z numerem CXXIX z datą 8 II 78 Miłosz wypowiada się o wierszach Iwaszkiewicza, które omawia ze studentami, o chorobach i nieszczęściach w rodzinie. Kończy: *Serdecznie, z życzeniami zdrowia i pracy, Ciebie pozdrawiam, Pani Hani ręce całuję – Czesław. U dołu /adres nadawcy:/ 94708 Grizzly Peak Blvd., Berkeley, Ca 94708.*

W tymże roku, jak wskazuje data 17 V 78, odpowiada na prośbę *Kochanego Jarosława* o próbki przekładu *Psalmów*. Zakończenie listu jest uzalaniem się nad niełatwym życiem: *Życie moje trudne i uroda świata przerażająca do bólu. Jako szpitalak, pielęgniarz etc. Czy mam prawo to mówić? I czy tak sobie wyobrażałem, jako hymn młodości świata? Całuję ręce Hani – Ściskam Cię – Czesław (adres nadawcy jw.).*

Miesiąc później, bo 19 czerwca 1978, dziękuje za *Mapę pogody*, wyjaśnia, że w domu choroba, natomiast z zewnątrz spływają nań honory. Czeka na wakacyjny odpoczynek, żeby „wrócić do siebie”. Kończy jak zwykle: *Ściskam Cię, pani Hani ręce całuję – Twój Czesław.*

W liście CXXXVII z 16 XII 78 Miłosz składa życzenia obojgu Iwaszkiewiczom z okazji jubileuszu 85-lecia Jarosława; kończy: *Ściskam Cię – Czesław.* Jest też *PS* dotyczące twórczości Staffa. W liście 9 II 79 przesyła swoje myśli na 85-lecie Jarosława, podziwia jego aktywność. Kończy: *Ściskam Ciebie serdecznie i życzę sto lat – co w Twoim przypadku nie musi być metaforą – Czesław /adres nadawcy: jw./.*

List CXL ma adres *Do Jarosław Iwaszkiewicz (!) Związek Literatów Polskich*, data 21 lutego 1979 *WARMEST WISHES AND MANY CORDIAL THOUGHTS – CZESŁAW.*

List numer CXLII z 15 lipca 79 zaczyna się od słów: *Kochany Jarosławie. Próbowałem dodzwonić się do Ciebie z Paryża [...] Chciałem Ci powiedzieć, jak mnie wzruszyły „Panny z Wilko” w paryskim kinie widziane – także z powodu zdjęć Twojej osoby jako bardzo starego człowieka. [...] Byłem miesiąc w Europie. Pod koniec listu: Pewnie dostałeś „Księgę Psalmów”, którą Ci posłałem. Gdybym nie został przyciśnięty obowiązkami pielęgniarki, kucharki i szofera w jednej osobie, pewno bym się nie zdobył na tę robotę, tylko ona mnie trzymała. [...] Lipiec – to znaczy mgła od morza wypełnia całą dolinę [...]. A Ciebie wyobrażam sobie między drzewami – tak jak w „Demoiselles de Wilko”. Ściskam Cię – Czesław.*

List numer CXLIV z datą 26 II 1980: *Birthday greetings love – Czesław.*

Obecnie przedstawiamy równoległe listy Jarosława Iwaszkiewicza do Czesława Miłosza.

Po liście VIII Miłosza z Wilna z datą 8 III 1931, do którego dołączony jest wiersz *Do mojej przyjaciółki* z zakończeniem: *Ściskam Cię – Twój Czesław Miłosz – Czemu nie piszesz???*, pojawia się list z ogólną numeracją IX, z lokalizacją i datą *Paryż, 28 /III 1931/ – z nagłówkiem Zlotko!*, który z uwagi na jego niewielką objętość przytaczam w całości: *Czy dostałeś obszerny list – odpisz mi już z Warszawy, pojutrze wyjeżdżamy*

– nie bardzo mi się chce wracać do spraw moich osobistych, ale trudno, trzeba. Bardzo bym chciał zobaczyć Ciebie – co porabiasz i co piszesz? Tęskno mi trochę do Ciebie i do pogadania z Tobą. Ściskam Cię bardzo mocno. Twój Jiwa (!).

W liście z numerem ogólnym LXXI pisze Iwazzkiewicz z lokalizacją *Stawisko, 10 maja 47*. Nagłówek *Mój Drogi!* Pierwsze słowa nawiązujące korespondencję brzmią: *Możesz sobie wyobrazić, jaką radością dla mnie był Twój list, pierwszy rzeczywiście osobisty od Ciebie po tak długim czasie. Bardzo Ci jestem wdzięczny, żeś sobie o mnie przypomniał...* Dalej w obrębie zasadniczej części tekstu różne konkrety i wreszcie rozbudowana formuła zakończenia: *Ściskam Cię bardzo serdecznie i po wiele razy, do serca Was tulę wszystkich troje i wierz mi, bardzo Was kocham, Hanią piękne ukłony łączy, dzieci i wnuki także, Maciunio całuje Antosia – Twój Jarosław – W czerwcu jedziemy z Hanią do Londynu (23–30 VI) i Paryża. Tu dwa PS. Pierwsze PS dotyczy panny Waterman, drugie kandydatury Miłosza do Pen Clubu.*

Ze Stawiska w dniu 22 lipca 1947 pisze Iwazzkiewicz, rozpoczynając od nagłówka *Mój Drogi Czesławie!*. Słowa wprowadzające są usprawiedliwieniem, dlaczego długo nie odpowiadał (byli w Paryżu i Londynie). Nie streszczam zawartych w epistole wiadomości, wspominam tylko jeden fakt jako szczególnie: *Wczoraj Cyrankiewicz ożenił się z Andryczówną. Bardzo wielka sensacja, zwłaszcza u nas w teatrze.*

Przytaczam zakończenie: *Kończę tymczasem, bo jeszcze mam wiele listów do napisania, ściskam Cię bardzo serdecznie, Jankę całuję, a małego pussy bardzo delikatnie w obie rączki także. Moje wnuki zdrowe i Maciuś cieszy się na małego kolegę – dwa lata różnicy to przecież niewiele – Twój Jarosław.*

Kolejny list kierowany do Miłosza posiada dokładną lokalizację i datację: *Stawisko, dnia 13 listopada na św. Marcina 1947*; z nagłówkiem: *Drogi Mój Czesiu!*, ze zdaniem wprowadzająco-nawiązującym: *Strasznie Ci dziękuję za Twój list...* Treść listu jest bogata w konkrety, w które nie wchodzę. W zakończeniu mamy przejście do spraw osobistych, rodzinnych po obu stronach, czyli u obu respondentów: *Maciuś kłania się Antosiewi, bardzo serdecznie go całuje, Anusia chociaż bliższa mu wiekiem, nic jeszcze nie rozumie. Dzieci i wnuki chwala Bogu zdrowe. Hania w tej chwili pojechała do Łodzi „do przyjaciół marksistów”, ja jadę w sobotę do Wrocławia na zjazd literacki, pożal się Boże! – Ściskam Ciebie wraz z Janką i małym bardzo serdecznie i strasznie dziękuję za listy, które dla mnie zawsze są wielką radością. – Całuję bardzo – Twój Jarosław.*

W liście z numerem ogólnym LXXX, lokalizacją *Stawisko, dnia 3 kwietnia 48*, Iwazzkiewicz zwraca się do Miłosza: *Mój Czesiu bardzo kochany!*; w zdaniach inicjująco-nawiązujących przedstawia aktualną sytuację korespondencyjną: *Dzisiaj po przyjeździe do domu z Zakopanego, gdzie bawiliśmy z moją żoną, Teresą i naszym wychowankiem Wiesiem przez cały czas świąt (ze względów oszczędnościowych – dla uniknięcia gości), zastałem Twój krótki liścik, w którym mi czynisz słuszne zarzuty, że do Ciebie nie piszę. Po ostatnim Twoim liście wybierałem się z napisaniem wielkiej sumy plotek warszawskich, ale niestety czas mi na to nie pozwalał. Potem referuje te sprawy, dalej też rodzinne stosunki, a także publiczne i finansowe. Kończy: *No, mój drogi, nie będziesz teraz narzekał, że piszę krótkie listy [...] wkrótce znów do Ciebie**

napiszę. [...] Całuję Ciebie i Jankę, i małego wiele razy i bardzo serdecznie, jak Was kocham, cała moja rodzina piękne ukłony przesyła – Twój Jarosław.

Następny list pisze po dwóch miesiącach: *Stawisko, dnia 19 czerwca 48*; nagłówek *Drogi mój Czesiu!*. W pierwszych słowach nawiązuje do listu otrzymanego od Miłosza: *Wielką sensacją w naszym domu był list Twój i Wandy (sc. Telakowskiej) z San Francisco, który dotarł do nas w sześć dni zaledwie, mieliśmy więc Wasze wrażenia na świeżo. Strasznie się cieszyłem za Was, bo taka podróż to jednak coś w życiu (pustynie, Indianie, Grand Canion etc.). Bardzo się cieszę na oficjalną korespondencję o podróży. Przepraszam, że piszę na maszynie, ale to dla uniknięcia ręcznych hieroglifów, które byłyby nieczytelne z pośpiechu, choć preferuję listy pisane nie na maszynie.* List ten jest krótki i krótkie też zakończenie: *Całuję Cię serdecznie, dla całej rodziny pozdrowienia. Twój Jarosław.*

Nagłówek listu numer LXXXV ma interesujący kształt: *Najdroższa moja Miłosza!*, w którym nazwisko adresata oraz formy towarzyszących mu określeń honoryfikatywnych otrzymują postać wskazującą na rodzaj żeński, co sprawia, że wypowiedź nabiera szczególnego nacechowania emocjonalnego, tym bardziej że nazwisko jest tu substytutem imienia. Nadawca dziękuje w nawiązaniu wstępnym za bezinteresowność adresata podtrzymującego korespondencyjny kontakt: *Widać wtedy, jak stara miłość nie rdzewieje.* Tak też w zakończeniu: *Do widzenia, stary, to tylko szkic listu, napiszę dłużej kiedyś w jaki wolny wieczór [...] Całuję Ciebie i Twego Antka najmilszego, i Jankę bardzo, bardzo serdecznie – Twój Jarosław.* Potem jeszcze sobie przypomina i dopisuje. Prócz tego mamy dopisek na marginesie oraz /dopisek u góry listu: / *Przepraszam, że tak naiwnie adresuję (?), ale zgubiłem Twój adres.*

List z numeracją ogólną LXXXVIII, z lokalizacją *B/uenos/ A/ires/ 29 X 48* ma nagłówek *Drogi Czesiu!*. Użala się w nim Iwaszkiewicz, że nie udało mu się i nie udało stamtąd dostać do Stanów. Niektóre sformułowania wywołane sytuacją okazują się zabawne: *Tutaj w poselstwie kolekcja dup, jak zwykle mój Janie, a nie było Borejszy, żeby ich tak porozstawiał po kątach jak w ambasadzie w Paryżu w analogicznej sytuacji. Cóż robić – dosyć z Ciebie, Jarosławie i Południowej Hameryki.* Iwaszkiewicz w Argentynie właśnie spotkał Gombrowicza, o czym donosi Miłoszowi: *Bardzo mi się podobał – poza tym szczyty dziwactwa i pogrążenia się w emigracyjne sprawy. Ma zresztą mnóstwo przyjaciół tutejszych – To podsumowanie transoceanicznej podróży.* Do tego nawiązuje zakończenie: *No więc mój drogi do widzenia w Europie, całuję Cię po wiele razy, Jankę i małego także – Twój Jarosław.*

Następny list Iwaszkiewicza do Miłosza pisany jest we Francji z lokalizacją *Paris, le 25 XI 48*. Jego nagłówek brzmi: *Drogi mój Czesiu!*. Na wstępie Iwaszkiewicz tłumaczy swoje zdezorientowanie, bo Miłosz nie podał daty (istotnie data jest odtworzona przez wydawcę) i wiadomości mogły się minąć. Wynika jednak z ogółu informacji, że zawiniła Warszawa, która odmówiła wizy. List jest tu urwany, ciąg dalszy ma lokalizację *Stawisko 11 XII 48*, tu dowiadujemy się z kolei, że kiedy wiza przyszła do Buenos Aires, Rio udzieliło odmowy. Ale Iwaszkiewicz i tak wyraża zadowolenie z Paryża i Rio. Tym się będzie tu żywił. Ma mnóstwo pomysłów, tylko nie wie, gdzie w Polsce to wydrukuje. Jako zakończenie – podsumowanie – zamieszcza refleksję: *Każdy pomysł, który nam zaoszczędzi czasu, będzie dobry* (nawiązuje to do projektu Tuwima i Orbisu w związku z podróżami krajowymi). *O pisaniu niewiele*

jest mowy, niestety, toteż wszyscy bardzo źle teraz piszą. Kończy przesłaniem życzeń świątecznych i noworocznych. Całuję całą trójkę. – Jarosław.

Następna korespondencja przypada na sierpień roku 1949. Wypada to po odwiedzinach Miłosza w Polsce i jego pobycie w Stawisku.

Pisze Iwazzkiewicz na wstępie z lokalizacją: *Stawisko, 16 VIII 49: Mój miły Czesławie!*. Następnie nawiązuje do niedawnych wydarzeń: *List Twój wzbudził we mnie tylko żal i gorycz, żeśmy się tak mało widzieli w Polsce. Strasznie tego żałowałem [...] smutno mi, że znowu leżą między nami ocean, na którego przelecenie trzeba aż 12 godzin i jednej niedostępnej wizy. W zakończeniu umieszcza formułę pożegnalną: Ściskam Cię serdecznie, Jankę i Antka też i bardzo gorące słowa przyjaźni łączę – Jarosław.*

W dwa miesiące później, bo lokalizacja wskazuje na Stawisko, 16 X 49, Iwazzkiewicz znów się odzywa z narzekaniem, choć nieuzasadnionym: *Drogi Czesławie! Tak dawno nie miałem od Ciebie wieści, że już się stęskniłem za Twoimi listami, które są zawsze pełne życia, serca i rozumu. W tej chwili mam dla Ciebie pewną konkretną wiadomość, która cię zapewne ucieszy. Córka moja Teresa wyszła za mąż za radcę amb/asady/ w Rzymie, Markowskiego. On jest mianowany obecnie do Ottawy i w pierwszych dniach listopada będą przejeżdżać przez New York. Czy nie mógłbyś się z nimi zobaczyć? [...] chciałbym, żebyś rzucił okiem na to małżeństwo, które było zawarte w piorunującym tempie bez żadnej naszej wiedzy, sposobem dość gwałtownym i postępującym rodziców. W zakończeniu: Napisz trochę do mnie, bardzo mnie zawsze cieszą Twoje listy, ściskam Ciebie, ukłony dla Janki i Antoniego – Twój Jarosław.*

Następny kontakt przypada na początek nowego roku: *Stawisko, dnia 9 I 1950: Drogi i Kochany! Otrzymałem Twoją piękną kartę świąteczną, ale z tych kilku słów, które na niej piszesz, wnoszę, że nie dostałeś mojego obszernego listu, napisanego zaraz po otrzymaniu Twojej szalonej epistoły z pięknymi /bardzo/ pięknymi wierszami [...] Składałem Ci w tym liście jeszcze bardzo antycypowane życzenia świąteczne i noworoczne, ponawiam je przeto obecnie. Jarosław kończy słowami: Całuję Was mocno, Kochani, pisz do mnie często. Pod spodem /adres nadawcy:/ Stawisko, p. Brwinów – Warszawa, al. I Armii WP 11 m. 28.*

Z roku 1950 (data ustalona przez wydawcę) pochodzi krótkie listowne wyjaśnienie, zaczynające się od adresatywu: *Kochany!*. Dalej nadawca donosi, że doszła książka o Chopinie, i kończy słowami: *Ściskam Cię mocno, pozdrowienia dla Janki i Antka. – Jarosław.*

Po długiej przerwie do Miłosza został wysłany list z Sandomierza, z datą *21 IX 1960: Drogi Czesiu! Jestem jak co roku w Sandomierzu, w zupełnej samotności. Trochę mi tęskno do ludzi [...] a potem pomyślałem sobie: z żyjących, aby wszedł Cześ, ale on też, cholera, nie wejdzie. I w zakończeniu: Przepraszam Cię, że piszę tych parę słów do Ciebie. Odeszliśmy już tak daleko od siebie, że może nawet nigdy nie będziemy mogli się już porozumieć. Ale bardzo Cię kochałem jako przyjaciela.*

W odpowiedzi na list Miłosza z 25 stycznia 1965 Iwazzkiewicz adresuje swoją epistołę następująco: *Prof. Czesław Miłosz, University of California, Berkeley, Department of Slavic Languages, USA; data ustalona przez wydawcę /1965/: Drogi Czesiu, List Twój był dla mnie prawdziwą niespodzianką, a jego treść wielką*

przyjemnością. Bardzo sobie cenię to, że nad wszelkie pęknięcia i przepaście można przeciągnąć wątłą pajęczynkę ludzkiego rozumienia i porozumienia. Porozumieć by się nam było trudno, dlatego że tkwimy w tak rozmaitych światach. Pod koniec listu: Słonimski mi nie podaje ręki, Pawełek (sc. Herz) ze mną nie rozmawia, Jerzy jest czuły, ale b. rzadko go widuję. Mam innych przyjaciół, redakcję głównie [...] ciekaw jestem Twoich synów. Mój wnuk jest na drugim roku Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Wnuczka robi maturę. Oto moje życie. Ściskam Cię, Kochany – Jarosław.

W liście z Rzymu, z datą 25 III 70 Iwaszkiewicz pisze: *Drogi Czesiu! Nie masz pojęcia, jaka była w tym roku zima. Śniegi powyżej chat, potem wszystko to topniało, to zamarzało, trudno się było dostać ze Stawiska do Warszawy, ani kolejką, ani samochodem. Siedzieliśmy z Hanią jak myszy pod miotłą i wtedy właśnie przyszedły Twoje książki z Paryża. Ściskam Cię serdecznie – Jarosław.* Pod spodem dopisek z przeproszeniem za nieodpowiedni papier i na drugiej stronie napis po francusku.

Ale nie jest to ostatnia epistoła, zachował się jeszcze wysłany ze Stawiska w dniu 7 IX 75 – więc po 5 latach przerwy – list: *Prof. dr Czesław Miłosz – 978 Grizzly Peak Blvd-Berkeley, Calif. 94708, USA: Drogi Czesiu! Co za miła niespodzianka: list od Ciebie! I to długi list (chodzi o wzmiankowany wcześniej obszerny list z 26 sierpnia) z wiadomościami z pierwszej ręki. Co prawda – już coraz mniej mam ludzi, którzy by mi o Tobie donieśli, miałem stale wiadomości o Tobie [...] ale nie wprost od Ciebie [...] więc Twój list przyszedł w samą porę. Powiedział mi co prawda mniej niż ten cudowny tomik „Gdzie słońce wstaje i kędy zachodzi” (przekręcąc zdaje się tytuł...). Kończy słowami: Ciągle myśląc o tych, których już nie ma. – Bardzo Ci dziękuję za list, jakoś mnie umocnił. Napisz do mnie od czasu do czasu choć parę słów. Jankę, synów Twoich pozdrawiam – Jarosław.*

I jeszcze trzy lata później na ten sam co poprzednio adres Iwaszkiewicz pisze ze Stawiska z datą 12 III 78: *Drogi Mój Czesiu! Ogromnie Ci jestem wdzięczny za Twój list i za to, że pamiętałeś o moich urodzinach – i napisałeś takie miłe rzeczy. W dalszym ciągu analogicznie jak Miłosz nadawca donosi: Przygnębiony jestem chorobami i śmierciami. Ten wyścig ku nicości bardzo smutny. Mam pewną pociechę we wnukach. [...] Mało kogo widuję, dwa moje biura (Związek i redakcja „Twórczości”) zabierają mi dużo godzin i już na życie towarzyskie nie mam czasu. W teatrach nuda, w Polskim grają „Maskaradę”, w Rozmaitościach „Lato w Nohant” – któż to będzie oglądał. Bardzo mnie uderzyła, a i ucieszyła wiadomość, że tłumaczysz „Psałterz”, ogromnie bym chciał zobaczyć chociaż próbki tych przekładów – przyslij mi. Kończy: Całuję cię mocno, Hania kazała Cię pozdrowić. – Twój Jarosław.*

Znów pisze dwa miesiące później Stawisko, 2 V 78: *Drogi Czesławie, przeczytałem Twoją książkę (sc. Ziemię Ulro), ale to mało, trzeba ją chyba ze dwa razy czytać, jeżeli nie więcej, a ja już dużo czytać nie mogę, bo mi oczy słabną. [...] Złoto moje, marny już jestem, bardzo mnie podkopała choroba Hani [...] Posłałem Ci już dawno „Mapę pogody”, ale nie wiem, czy ją dostałeś, bo książki giną nawet pomiędzy Brwinowem a Warszawą, są polowania na nie. Na Twój list odpowiedziałem, ale chciałbym z Tobą pogadać ustnie. Niestety nie ma na to widoków. [...] Czytałem Twój przekład Pisma św. Bardzo mnie cieszą te Twoje usiłowania, bo nas martwiły bardzo te tłumaczenia, które nam dają zamiast łaciny. Jestem po stronie biskupa Lefèbre’a (bronił liturgii łacińskiej w wersji przedsoborowej). Na nasze złote wesele msza była odprawiona*

(przez ks. Twardowskiego) po łacinie. Niestety bez „Introibo ad altare Dei”. Kończy: *Całuję Cię – Jarosław. Janki ręce całuję.*

Jeszcze w tym roku pisze w listopadzie na adres *Slav. dep. University of Calif., Berkeley – California 94 7200X: Stawisko, 29 XI 78 – rocznica Pikadora!* (sc. kawiarnia poetów „Pod Pikadorem”): *Drogi Czesławie! Zastrześliłeś mnie tym telefonem z Paryża, dosłownie zapomniałem języka w gębie. [...] Była to wielka sensacja i wielka radość. Dziękuję Ci bardzo za „Psalmy”, idą w grudniowym numerze „Twórczości”, wielki to dla mnie zaszczyt i cieszymy się, że pewne lody się przełamały. Kończy: Przyjedź do W-wy na moje 85 lat – o ile dotrzymam przez te parę miesięcy. Pozdrów Jankę, ucałuj jej dłonie – a sam bywaj zdrów – Twój Jarosław.*

Również na adres *978 Grizzly Peak Blvd. Berkeley Ca. 94708 USA* pisze Iwaszkiewicz: *Drogi mój i kochany! Wielką pociechą w mojej starości są Twoje listy. Dziękuję Ci za pamięć, za życzenia, za depezę i za długi list, co wszystko razem świadczy, że więzy naszej młodości są jeszcze dość silne, aby przerzucać tęczę nad przepaściami. Szczególnie cieszę się z tego, że mogłem drukować w moim piśmie Twoje „Psalmy”... Kończy: Ostatnio mieszkał u nas mój wnuk z żoną i córką, moją prawnuczką Ludwiką. Ma ona 2,5 lat, nazywa mnie „Pra” i jest moją wielką przyjaciółką. Kończy: Kochany, do widzenia [...] Miło mi było pogadać z Tobą trochę, Jance ręce ucałuj – Ciebie ściskam – Twój – Jarosław Iwaszkiewicz.*

Korespondencję przyjaciół przerwała śmierć Jarosława Iwaszkiewicza, który zmarł 2 III 1980 roku w Warszawie. Pół roku później (9 X 1980) Czesławowi Miłoszowi przyznano literacką Nagrodę Nobla.

Podsumowanie dotyczące struktury listów Miłosa

Lokalizacja w czasie i przestrzeni zaświadcza, że Miłosz od 1930 do 1933 roku przebywa na Litwie (Wilno, „Żagary”, Polskie Radio, Suwałki, Krasnohroda), lata 1934–1935 spędza w Paryżu na stypendium z Funduszu Kultury, przez krótki czas przebywa we Włoszech, skąd mamy listy z Paryża i z Florencji. Przed samą wojną znajdujemy go w Warszawie, gdzie odwiedza teatry, potem w majątku paulinów w powiecie nowogródzkim. Z czasu wojny pochodzą tylko trzy listy Miłosa do Iwaszkiewicza, pisane z Warszawy, ale jako adres zwrotny podane są Kiejdany. Po wojnie (w 1945 roku) Miłosz z żoną wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych, z pewnym opóźnieniem wywołanym donosem. Pisze do Iwaszkiewiczów z Ambasady RP w Waszyngtonie w roku 1946. Według przypisów w 1947 roku wysyła do nich osiem listów, podobnie za rok 1948 mamy siedem następnych, przy czym jako adres zwrotny nadawca podaje zarówno adres Ambasady, jak i swój prywatny.

Za rok 1949 mamy trzy listy, bardzo długie, trzeci z przytoczeniem kilku wierszy. Adresowany do Jarosława Iwaszkiewicza list z datą 10 X 49 przynosi w zakończeniu zapewnienie, że Miłosz będzie śledził przyjazd statku „Sobieski”, którym ma przybyć zięć Iwaszkiewicza Markowski na placówkę w Ottawie.

Za rok 1950 mamy krótki list z angielskojęzycznym nadrukiem życzeń świątecznych i noworocznych na rok 1950 od obojga Miłoszów do Jarosława Iwaszkiewicza, ale i dla całego Stawiska.

Choć korespondencja Miłosza o tym nam nie mówi, dowiadujemy się z przypisów oraz pewnych uwag z dwóch listów Jarosława do Anny Iwaszkiewicz datowanych *Stawisko, poniedziałek, dnia 12 lutego 1951 r.*, oraz *Stawisko, dnia 19 lutego 1951*, że: *Pod koniec grudnia władze odbierają mu (sc. Miłoszowi) paszport [...] kilkutygodniowe staranie o odzyskanie paszportu nie przynosi rezultatu. Skutkuje dopiero wstawiennictwo Zygmunta Modzelewskiego, ówczesnego ministra spraw zagranicznych, u samego Bolesława Bieruta. W połowie stycznia 1951 roku Miłosz wyjeżdża do Paryża i tam 1 lutego występuje do władz francuskich o azyl.* W ten sposób zostaje emigrantem.

Po wieloletniej przerwie Miłosz podejmuje korespondencję z Iwaszkiewiczem dopiero w roku 1960. Wówczas wysyła do niego z Heidelbergu kartę pocztową na adres: *Polen, Jarosław i Anna Iwaszkiewiczowie – Stawisko, poczta Brwinów – k. Warszawy: 23 czerwca 1960 „same te góry romantyczne / Już wiersze niec” – Serdeczne pozdrowienia – Czesław.*

W przypisach znajdujemy następujące objaśnienie: „Same te góry...” – cytat z wiersza oznaczonego jako XXVIII z tomu poetyckiego Jarosława Iwaszkiewicza *Księga dnia i księga nocy*⁵. Wybór cytatu jest przemyślany, ponieważ karta została wysłana z Heidelbergu, zacytowany zaś przez Miłosza utwór stanowi reminiscencję pobytu Iwaszkiewicza w tym mieście w roku 1927, gdy uczestniczył on w obradach Unii Intelktualnej.

Z tegoż roku według wydawcy pochodzi karta świąteczno-noworoczna bez lokalizacji, następnie datowane szczegółowo listy z roku 1964 i 1965, potem dopiero z 1972. Długi szczegółowo datowany list z 1975 napisany w Berkeley, kolejny datowany z 1978 roku dotyczący oficjalnych zawodowych i prywatnych spraw Miłosza, a oprócz tego trzy dalsze, ostatni na jubileusz Iwaszkiewicza. Łącznie cztery listy w roku 1978, w 1979 – dwa listy, pierwszy oficjalny do Związku Literatów Polskich, w 1980 ostatni z datą 26 II 1980, urodzinowy.

Podsumowanie dotyczące struktury listów Iwaszkiewicza

Lokalizacja w czasie i przestrzeni listów nie jest jedyną, która poświadcza miejsce przebywania Iwaszkiewicza jako nadawcy, bo mamy również jego dzienniki (występuje tu Kazimierz n. Wisłą, *Dzienniki*, s. 122, 4 X 1940).

Pierwszy list Iwaszkiewicza do Miłosza pisany jest z Paryża z datowaniem uzupełnionym przez wydawcę: 28 /III 1931/ z nagłówkiem *Złotko!*, a następne ze Stawiska. W roku 1947 mamy trzy listy z datami: 10 maja 47, dnia 22 lipca 1947, dnia 13 listopada na św. Marcina 1947.

Z roku 1948 pochodzi sześć listów zarówno bez podania miejsca, ale też z datą 27 VII 48 w dzień św. Natalii; z Buenos Aires 29 X 48; Paris le 25 XI 48; Stawisko, 16 VIII 48; Stawisko, dnia 3 kwietnia 48; Stawisko, dnia 19 czerwca 48. Tylko dwa listy odnotowane są za rok 1949, oba ze Stawiska, jeden z 16 VIII 49, drugi z 16 X 49. Z roku 1950 znajdujemy list z pełną lokalizacją: Stawisko, dn. 9 I 1950, drugi natomiast z lokalizacją przypuszczalną /1950/.

⁵ Warszawa 1929.

Kolejne epistoły dowodzą znacznej przerwy w korespondencji. W roku 1960 (21 IX) Iwaszkiewicz napisał list z Sandomierza, następny w roku 1965 i to z datą odtworzoną przez wydawcę. W opublikowanym zbiorze zamieszczono też fragment listu Iwaszkiewicza do Szymona Piotrowskiego z Paryża, 11 marca 1967, w którym autor wspomina śniadanie z Miłoszem dnia poprzedniego. List Iwaszkiewicza do Miłosa mamy dopiero z roku 1970, z Rzymu z datą 25 III 70, następne przypadają na rok 1975: ze Stawiska z dn. 7 IX 75. Jest to odpowiedź na długi list, który otrzymał Iwaszkiewicz wcześniej od Miłosa z Berkeley. Kontakty korespondencyjne ulegają wyraźnemu ożywieniu w roku 1978, w którym pojawiają się aż cztery listy Iwaszkiewicza z datami: 12 II 78, 2 V 78, 1 czerwca 78, 29 XI 78 – 60. rocznica Pikadora, oraz ostatni z 15 II 79. Niemal wszystkie listy pisane są w Stawisku, gdzie Iwaszkiewicz stale mieszka, z wyjątkiem listu z roku 1948, kiedy Iwaszkiewicz jest w Paryżu, ale donosi w liście o swoim wyjeździe do Argentyny, o Buenos Aires oraz Rio.

W zakresie form adresatywnych, umieszczanych w nagłówku kolejnych listów, nie widać wielkiego urozmaicenia. Jeśli chodzi o Miłosa, to poza pierwszym listem, w którym zwraca się do obcego jeszcze korespondenta, występuje forma *Szanowny Panie!* (z Wilna), potem mamy trzy listy pozbawione nagłówka (z Wilna i Suwałk), zwracanie się imieniem w wołaczcu z wykrzyknikiem lub bez, również tylko trzykrotnie *Jarostawie!*, najczęściej w połączeniu z przydawką *Kochany* lub *Drogi*, 1 raz *Drogi mój Jarostawie*, 1 raz z szykiem przestawnym *Jarostawie Kochany* (to z Paryża), 1 raz w mianowniku z funkcją wołacza *Kochany Jarostaw!* z 15 II 37 (z Wilna), 1 raz *Drogi, Kochany Jarostawie*, z przecinkiem, z Waszyngtonu /kwiecień 1947/, *Bardzo sercu mojemu miły Jarostawie*, oct. 24 1947.

Komponowane przez Iwaszkiewicza nagłówki przedstawiają się następująco: *Mój Drogi!* (Stawisko 47, dalej też ze Stawiska), *Mój Drogi Czesławie!* (48), *Drogi mój Czesiu!*, *Mój miły Czesławie* (49), *Drogi Czesławie!* (49), *Drogi i Kochany!* (50), *Kochany!*, *Drogi Czesiu!*, (z Sandomierza 1960), *Drogi Czesiu*, (z przecinkiem, 1965), *Drogi Czesiu*, (Rzym 1970 i 1975), *Drogi mój Czesiu!* (1978), *Drogi Czesławie!* (1978), *Drogi mój i kochany!* (Stawisko, 15 II 1979).

Formułę zakończenia oraz podpis autora listu wypada omówić łącznie. Miłosz w początkowych listach pisze: *Z szacunkiem – Zawsze Pana Kochający – Czesław Miłosz*; *Tymczasem kończę – Czesław Miłosz*; *Tymczasem do widzenia – Czesław Miłosz*; potem: *Ściskam Cię – Twój Czesław Miłosz*, lub *Zawsze Twój – Czesław Miłosz*. Późniejsze listy mają dwie wersje: albo */Tymczasem/ ściskam Cię* lub *Ciebie/*, albo */Tymczasem/ ściskam dłoń Twoją*. Wciąż jeszcze z Wilna, rok 1934: *Tymczasem pozdrawiam Cię serdecznie – Twój – Czesław Miłosz*; z Paryża, rok 1935: *Ściskam Cię i całuję – Twój Czesław Miłosz*, z Kiejdan, rok 1940: *Całuję Ciebie serdecznie – Twój Czesław*; *Przyjm moje serdeczne pozdrowienia dla Siebie i całej rodziny – Twój Czesław*, z Waszyngtonu, rok 1947; *Bardzo czule ciebie pozdrawiam [...] Całemu Stawisku pozdrowienia, pani Hani ręce całuję [...] całusy – Czesław Miłosz*, z San Francisco, rok 1948.

Iwaszkiewicz kończy listy w zupełnie innym stylu, np.: *Ściskam Cię serdecznie i po wiele razy, do serca Was tulę wszystkich troje i wierz mi, bardzo Was kocham, Hania piękne ukłony łączy, dzieci i wnuki także, Maciunio całuje Antosia – Twój*

Wybrane elementy struktury listowej na podstawie korespondencji Czesława Miłosza... [349]

Jarosław, 1947 r.; *Całuję Ciebie i Jankę, i małego wiele razy i bardzo serdecznie, jak Was kocham, cała moja rodzina piękne ukłony przesyła – Twój Jarosław*, rok 1948; *Do widzenia, stary, to tylko szkic do listu, napiszę dłużej kiedyś w jaki wolny wieczór [...] Całuję Ciebie i Twego Antka najmilejzego, i Jankę, bardzo, bardzo serdecznie – Twój Jarosław*, rok 1948.

Bibliografia

Źródła

Miłosz C., Iwaszkiewicz J., 2011, *Portret podwójny: wykonany z listów, wierszy, zapisków intymnych, wywiadów i publikacji*, wybór tekstów i ich układ i redakcja B. Toruńczyk, oprac. i przypisami opatrzył R. Papiński, Warszawa.

Opracowania

Baudouin de Courtenay J., 2002, *Listy z lat 1870–1927*, oprac. E. Stachurski, Kraków.

Data K., 1989, *Struktura tekstu listowego*, „Język Polski”, t. 69, s. 142–152.

Kałkowska A., 1982, *Struktura składniowa listu*, Wrocław.

Przybylska R., 2004, *Uwagi o języku listów Karola Wojtyły do Mieczysława Kotlarczyka*, „Język Polski”, t. 84, s. 81–87.

Selected Elements of the Epistolary Structure on the Basis of Correspondence between Czesław Miłosz and Jarosław Iwaszkiewicz

Abstract

The article analyses the private correspondence of Czesław Miłosz and Jarosław Iwaszkiewicz that includes 86 letters from the years 1930–1980. The author concentrates on selected elements of the genre structure of letters, discussing the structure and the stylistic value of the initial and final formulae, i.e. dates, location, forms of address as well as submissions and signatures.